

Rosyjska baza wojskowa w Republice Środkowoafrykańskiej

1 czerwca 2023

Od kiedy w Sudanie doszło w 2021 roku do wojskowego zamachu stanu, sytuacja tam zaczęła układać się niekorzystnie przede wszystkim dla dwóch krajów: Federacji Rosyjskiej oraz Chińskiej Republiki Ludowej.



Dla Rosji Sudan służyć miał przede wszystkim jako źródło surowców, takich jak np. złoto, dzięki którym mogliby poprawić stan swoich finansów, który uległ pogorszeniu w wyniku nałożonych na kraj sankcji. Moskwa chciała także, a może przede wszystkim, zaznaczyć swoją obecność w tym kraju poprzez stworzenie tam bazy wojskowej dla swojej marynarki wojennej. W ten sposób uzyskałaby wpływy na ważnym z punktu widzenia handlu międzynarodowego akwenie, jakim jest Morze Czerwone.

Chińczycy w Sudanie z kolei są zainteresowani przenoszeniem swojej produkcji, aby zmniejszyć koszty pracy i tym samym sprawniej zalewać swoimi towarami Europę, Afrykę czy też Bliski Wschód. Sudan oraz odłączony od niego Sudan Południowy

to także ważni (aczkolwiek coraz mniej) dostawcy ropy naftowej. Jeszcze 15 lat temu niemal 10% ropy naftowej importowanej przez Chiny pochodziła z Sudanu, zanim ten jeszcze został przez Anglosasów rozczłonkowany na część główną i część południową.

Trwająca od października 2021 roku permanentna destabilizacja tego kraju nie służy więc mocarstwom, które chcą utrzymać globalistyczny porządek świata. Służy za to mocarstwu rewizjonistycznemu, a więc Stanom Zjednoczonym.

Po zamachu stanu sprzed prawie 2 lat, mimo iż oficjalnie został on skrytykowany przez administrację Bidena i zawieszona ona nawet z tego powodu pomoc materialną dla tego kraju, Amerykanie postanowili otworzyć tam swoją ambasadę. Co więcej, jak donoszą amerykańskie media, Stany Zjednoczone pod rządami Bidena mocno zaangażowały się w wypieranie wpływów rosyjskich z tego kraju. Amerykanie mają również w Sudanie prowadzić działalność dywersyjną, polegającą na próbach skłócenia Moskwy i Pekinu. Ale zacznijmy od początku.

Zamach stanu roku 2021 został dokonany przez sudańskiego watażkę Al-Burhana, blisko związanego z amerykańskimi sojusznikami z regionu Zatoki Perskiej – Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi oraz Arabią Saudyjską. Nowego sudańskiego dyktatora w obaleniu cywilno-wojskowego rządu ustanowionego po przewrocie politycznym z roku 2019, który obalił 30-letnie przywództwo Omara Al-Baszira wspomogły Siły Szybkiego Reagowania pod przywództwem Mohameda Hamdana Dagalo. SSR zostały przeszkolone zarówno przez Unię Europejską jak i Organizację Narodów Zjednoczonych. Jednak powszechnie znany jest również fakt ich bliskich związków z Federacją Rosyjską. Ten sam Dagalo wysyłał także swoich ludzi do walki z sojusznikami sojusznika Rosji, a więc jemeńskimi powstańcami Huti. Trudno więc jednoznacznie zakatalogować tego człowieka oraz podległe mu oddziały do 100% sojuszników któregoś ze światowych mocarstw.

Po zamachu stanu w Sudanie nowe, autorytarne przywództwo poluzowało swoje związki z Federacją Rosyjską, jednocześnie zbliżając się do sojuszników USA.

W 2017 roku obalony sudański satrapa Omar Al-Baszir „zapraszał” do Sudanu rosyjską bazę wojskową, chcąc w ten sposób uzyskać pomoc Moskwy w kwestii zdławienia antyrządowej rebelii. Obalenie dyktatora w roku 2019 ten pomysł jednak zdestabilizowało. Jednak już w 2020 roku rosyjski prezydent Władimir Putin wprowadził dekret zatwierdzający budowę bazy na sudańskim wybrzeżu Morza Czerwonego. Kilkanaście miesięcy później dochodzi w tym kraju do kolejnego zamachu stanu, który ponownie opóźnia tę inicjatywę.

W roku 2022 jednak Mohamed Hamdan Dagalo wyraził pewnego rodzaju aprobatę dla pomysłu rosyjskiej bazy w Sudanie. W lutym 2023 roku z kolei sudańskie przywództwo zdecydowało się na sfinalizowanie porozumienia o budowie instalacji rosyjskiej marynarki na wybrzeżu Sudanu. Zaledwie kilka miesięcy wcześniej amerykański ambasador w stolicy Sudanu – Chartumie ostrzegał Afrykańczyków, że zgoda na tę inicjatywę będzie miała swoje konsekwencje. Czy więc wojna pomiędzy sudańskimi generałami i kompletna destabilizacja kraju są tymi właśnie konsekwencjami?



The image is a screenshot of a news article from the website 'Wydarzenia'. At the top, there is a navigation bar with a logo on the left, the text 'SZKOLENIE Praktyczne przygotowanie firmy do raportowania ESG' in the center, and 'Zapłać Bliżej' on the right. Below this is a secondary bar with 'Serwisy' and a search icon on the left, and 'Wydarzenia' with a bird logo on the right. The main content area shows a breadcrumb trail: 'Wydarzenia / Świat / POLITYKA'. The article title is 'Kto może, ten ucieka z Sudanu' in a large, bold font. Below the title is a subtitle: 'Wielka ewakuacja z kraju, w którym dwaj najważniejsi generałowie toczą krwawą wojnę o władzę.' At the bottom left of the article content, there is a small text: 'Publikacja: 24.04.2023 22:05'. The bottom part of the screenshot shows a blurred image of a cloudy sky.

Amerykańska strategia dla obszaru Afryki, gdzie znajduje się Sudan i gdzie Rosjanie zwiększają swoje wpływy, wydaje się być klarowna: wyrzucenie stamtąd rosyjskich wpływów. Działania amerykańskie w tej materii są dwojakie: po pierwsze – zapoznawanie afrykańskich przywódców z amerykańskimi materiałami wywiadowczymi, aby uzmysłwić im, że Waszyngton inwigiluje ich konszachty z Rosjanami. Jednocześnie Amerykanie w ten sposób informują o rzekomych niecznych planach Moskwy wobec tych krajów. I po drugie – przekupywanie reżimów afrykańskich (nie tylko zresztą afrykańskich) pomocą gospodarczą.

W przypadku Sudanu administracja Bidena zastosowała oba te elementy.

W 2021 roku ekipa Bidena wysłała do tego afrykańskiego państwa wysłanników politycznych z senatu USA, jednocześnie załatwiając Sudanowi pożyczki od Europejczyków. Umorzono także dług wobec Chartumu. Jakby tego mało dokonano projekcji wojskowej siły w miejscowości Port Sudan nad Morzem Czerwonym, gdzie zacumowały amerykańskie okręty wojenne.

Jednocześnie Waszyngton poinformował władze Sudanu i Republiki Środkowoafrykańskiej, że Moskwa chce przejąć kontrolę nad wydobyciem surowców naturalnych w tych krajach. I tutaj dochodzimy powoli do sedna sprawy. A mianowicie poinformowania władz Sudanu o planach rosyjskich, które równie dobrze mogą być prawdziwe co zmyślane, w celu sprowokowania wyrzucenia Rosji z tego kraju, co dziwnym trafem zbiegło się w czasie z rewoltą Sił Szybkiego Reagowania Mohameda Dagalo.

Przypomnijmy, że Dagalo rozpoczął rewoltę, jak się wydaje, z powodu takiego, iż rządzący Sudanem dyktator Al-Burhan chciał natychmiast wchłonąć jego jednostkę specjalną do sił zbrojnych kraju. Podczas gdy Dagalo chciał, aby to się odbyło w ciągu kolejnych nawet 10 lat. Wielu analityków właśnie to działanie uważa za przyczynę wybuchu walk frakcyjnych w sudańskich władzach, które ostatecznie doprowadziły do wybuchu konfliktu

zbrojnego na terytorium tego afrykańskiego państwa.

Biorąc pod uwagę, że Dagało ostatnimi czasy jest kojarzony z rosyjską firmą wojskową Grupa Wagnera, rewolta SSR sudańskiego watażki może być na rękę Moskwie. Wchłonięcie jednostki MHD przez sudańskie siły zbrojne pozbawiłoby Rosję istotnego wpływu na sudańską politykę i gospodarkę.

O ile więc łącznie Moskwy z rewoltą Dagało wydaje się usprawiedliwione dowodami oraz interesami Rosji w tym kraju, o tyle nie można nie zwrócić uwagi na fakt, że Stany Zjednoczone mogły to działanie niejako sprowokować, poprzez właśnie sugestie, że Rosjanie chcą przejąć bogactwa Sudanu. A mogli to dokonać właśnie poprzez SSR Dagało. Wchłonięcie ich przez struktury wojskowe państwa mogło te działania udaremnić, na co Dagało i jego ludzie, jak widać, nie chcieli się zgodzić.

Oprócz Sudanu rosyjską bazę wojskową chce gościć także Republika Środkowoafrykańska.



STUDIUM
EUROPY WSCHODNIEJ
UNIwersytet Warszawski

O Studium ▾ Studia Wschodnie ▾ Stypendia, nagrody ▾ Wydawnictwa ▾ Szkoła Język

Home / Biuletyn Informacyjny Studium / Rosja / Władze Republiki Środkowoafrykańskiej chcą mieć u siebie rosyjską bazę wojskową

Władze Republiki Środkowoafrykańskiej chcą mieć u siebie rosyjską bazę wojskową

30-05-23

Ambasador Republiki Środkowoafrykańskiej w Moskwie Leon Dodonu-Punagaza poinformował, że władze tego kraju dążą do utworzenia na swoim terenie rosyjskiej bazy wojskowej. Wg oczekiwań mogłaby ona liczyć od 5 do 10 tys. żołnierzy.

Informacja o wysłaniu rosyjskich żołnierzy do Republiki Środkowoafrykańskiej ukazała się już w 2020 r. Miałyby one bronić władz tego kraju przed rebeliantami. Jednak rosyjski ambasador w stolicy RFA Władimir Titorenko zaprzeczył wtedy, że Moskwa wysłała tam swoje siły. Wspominał jedynie o 14 Rosjanach z misji ONZ, która miała doprowadzić do zawarcia pokoju w jednym z najbiedniejszych krajów afrykańskich. Natomiast Rząd RFA już od kilku lat korzysta z usług prywatnej formy wojskowej znanej jako „Grupa Wagnera”.

Zaledwie kilka dni temu pojawiła się informacja, iż przywództwo tego kraju chce do siebie zaprosić nawet 5 do 10 tys. rosyjskich żołnierzy.

Najwyższe władze tego kraju poinformowały o tym opinię publiczną już po tym jak Stany Zjednoczone ostrzegły ich o

rzekomych planach Moskwy przechwycenia kontroli nad tamtejszymi złożami surowców. Jak więc widać albo uznały to za bluff USA albo wyrażają na taki scenariusz zgodę.

W tym miejscu można jedynie się zapytać: jak na to zareagują Amerykanie?

Casus Sudanu pokazał nam, że dokładnie 2 miesiące po zgodzie najwyższych władz tego kraju na rosyjską bazę wojskową w Sudanie wybuchła rebelia, która zdestabilizowała całe państwo. Czy należy więc oczekiwać kolejnej wojny w kolejnym afrykańskim kraju?

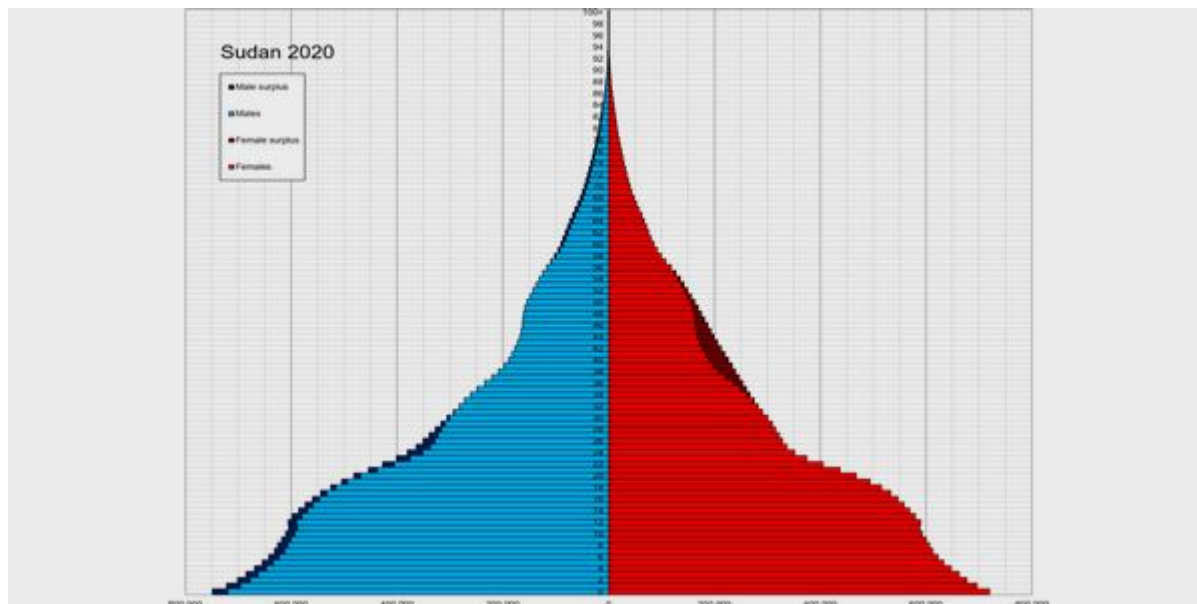


The image shows the top section of the PAP (Polska Agencja Prasowa) website. The header is red with the PAP logo and navigation links for 'Serwis ukraiński', 'Kraj', 'Świat', 'Gospodarka', 'Sport', 'Nauka', 'Kultura', 'Zdrowie', and 'Z mediów'. The main content area has a white background with the headline 'Widmo kryzysu żywnościowego w Sudanie. Rośnie liczba emigrantów'. Below the headline is a sub-header 'STRONA GŁÓWNA / ŚWIAT' and a date '© 2023-05-30 12:39 - aktualizacja: 2023-05-30, 13:24'. There are social media sharing buttons for Facebook, Twitter, and LinkedIn. A large image of a woman is partially visible. To the right, there is a 'NAJNOWSZE' section with two news snippets: 'W Bawarii oszuści wyłudzyli 20 mln euro głównie na portalach randkowych' and 'Ryszard Petru: będę kandydował do Senatu z własnego komitetu'.

Można w tym miejscu zapytać: a co nas Polaków czy też szerzej rzecz patrząc Europejczyków obchodzi jakaś Afryka albo jakiś Sudan czy inna Republika Środkowoafrykańska? Otóż powinno nas to obchodzić z przyczyn demograficznych.

Kraje afrykańskie, a w szczególności Sudan oraz RŚA są dotknięte zjawiskiem eksplozji demograficznej. Oznacza to szybkie tempo przyrostu rzeczywistego liczby ludności w danym kraju.

Według danych z 2020 roku Sudan zamieszkuje około 45 milionów ludzi, z czego ponad 28 milionów, a więc około 63%, ma mniej niż 25 lat.



Już dzisiaj wiadomo, że z Sudanu w wyniku konfliktu zbrojnego trwającego od kwietnia bieżącego roku wyemigrowało około 350 000 osób. Według ONZ w ciągu najbliższych 6 miesięcy kraj ten opuści kolejne 1 000 000 ludzi. Przedłużanie tego konfliktu o kolejne miesiące może stworzyć nową falę afrykańskiej imigracji do Europy. A tego chyba nikt tak w naszym kraju jak i na naszym kontynencie nie chce.

Republikę Środkowoafrykańską, która chce wpuścić rosyjską bazę wojskową, pomimo agresywnej amerykańskiej doktryny usuwania wpływów Rosji z tej części świata, zamieszkuje według danych z roku 2020 około 6 mln ludzi, z czego mniej niż 25 lat ma około 3,5 mln, a więc około 60%.

Biorąc pod uwagę, że Republika Środkowoafrykańska jak i Sudan są jednymi z najbiedniejszych państw świata, każda ich destabilizacja, która spowoduje jeszcze większą zapaść gospodarczą, w tym głód, który w Sudanie w wyniku wojny już występuje w znacznie szerszym kontekście niż przed wybuchem konfliktu, skończyć się musi exodusem ludności z tych państw. Biorąc pod uwagę, że cała Afryka jest jedną, wielką strefą gospodarczego niedorozwoju, logicznym się wydaje, że fala imigracji zostanie skierowana do bogatej i starzejącej się Europy. Co będzie stanowić bardzo poważne zagrożenie dla milionów Europejczyków. Widzieliśmy skutki masowej imigracji w

roku 2015. Imigracja nadchodząca z Afryki centralnej może być znacznie większym zjawiskiem niż to, z którym mieliśmy do czynienia 8 lat temu.

W tym kontekście należy się zastanowić: czy nadchodzące ruchy ludności z upadłych i niestabilnych krajów afrykańskich zostały wywołane zupełnie przypadkowo, czy jest w tym jakiś większy polityczny lub geopolityczny sens?

W roku 2015, kiedy ruszał exodus z Syrii, Libii, Iraku czy też Afganistanu, mieliśmy do czynienia ze „zdradą” interesów Izraela przez administrację Obamy oraz mocarstwa europejskie, którzy dogadali się z Islamską Republiką Iranu ponad głowami Syjonistów. Fala imigracji muzułmanów do Europy jak i islamskie zamachy terrorystyczne bardzo szybko przemodelowały poglądy Europejczyków oraz Amerykanów na islam i kraje muzułmańskie, wynosząc tym samym w USA antyislamską w swojej retoryce oraz radykalnie proizraelską w swoich czynach administrację Trumpa, a w Europie zwiększając znaczenie koncesjonowanych, proamerykańskich i proizraelskich partii politycznych, z partią Prawo i Sprawiedliwość na czele.

Dzisiaj Izrael ponownie cierpi na brak poparcia dla swojej krucjaty wobec Iranu. Kolejna demokratyczna ekipa w Białym Domu niewiele robi, aby zatroszczyć się o interes żydowski ponad interes własny, co czyniła tak administracja Trumpa jak i George'a Busha juniora.

Ponadto Europejczycy nie tylko nie chcą brać udziału w awanturze na Bliskim Wschodzie, czym denerwują Izraelczyków, lecz także nie chcą przedłużać awantury na Ukrainie ani tym bardziej odcinać się gospodarczo od Chińskiej Republiki Ludowej i wspierać ewentualnej wojennej zawieruchy, która może przyjść w okolicach Tajwanu. A to „znieważa” nie tylko marginalne pod względem powierzchni państewko położone w Palestynie (casus Iranu), ale również globalnego żandarma, a więc USA. Wypuszczenie fali imigracyjnej do Europy byłoby więc solidną karą dla francusko-niemieckiej niesubordynacji wobec

interesów atlantyckich oraz okazją do zmiany zachodnioeuropejskich rządów nieprzychylnych interesom USA na dużo bardziej przychylne.

Czy do tak owej dojdzie? No cóż, czas pokaże, co Waszyngton uczyni ze środkowoafrykańską bazą wojskową Moskwy. Czy pozwoli na takową, czym usadowi rosyjskie wpływy w samym centrum kontynentu, czy też po raz kolejny zgoda reżimu na rosyjskie wpływy wojskowe skończy się pewnymi „konsekwencjami”, jak widzieliśmy to w połowie kwietnia w Sudanie.

Bez względu na formę rozwiązania kwestii środkowoafrykańskiej dalsze przedłużanie wojny w Sudanie może w zupełności wystarczyć do tego, aby kolejna murzyńsko-islamska fala ekonomicznej imigracji zalała Europę.

Autorstwo: Terminator 2019

Źródło: WolneMedia.net

Źródłografia

1.

<https://zmianyziemi.pl/bezcenzury/wojskowy-zamach-stanu-w-sudanie-amerykanska-geostrategia>

2.

<https://wolnemedi.net/wojna-watazkow-w-sudanie-kto-zyskuje-a-kto-traci/>

3.

<https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1578672%2Cwidmo-kryzysu-zywnosciowego-w-sudanie-rosnie-liczba-emigrantow.html>

4.

<https://www.rp.pl/polityka/art38386681-kto-moze-ten-ucieka-z-sudanu>

5.

<https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/konflikt-w-sudanie-r>

[odzi-nowy-problem-dla-swiata-zabraknie-napojow-i-slodyczy/3dpqv34](https://www.google.com/search?q=odzi-nowy-problem-dla-swiata-zabraknie-napojow-i-slodyczy/3dpqv34)

6. https://en.wikipedia.org/wiki/2015_European_migrant_crisis

7.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_państw_świata_według_PKB_nominalnego_per_capita

8.

https://en.wikipedia.org/wiki/Demographics_of_the_Central_African_Republic

9.

https://en.wikipedia.org/wiki/Demographics_of_Sudan#Age_structure

10.

<https://www.politico.com/news/2023/05/07/wagner-russia-africa-00095572>

11.

<https://edition.cnn.com/2023/05/28/africa/sudan-displaced-people-gender-violence-intl-hnk/index.html>

12. <https://tass.com/defense/1624321>

13.

https://twitter.com/Resonant_News/status/1663166663364325378

14.

<https://www.indianarrative.com/world-news/russia-may-establish-military-base-in-central-african-republic-in-fresh-push-in-africa-144147.html>